

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach, w sprawie z powództwa A. P. przeciwko W. Ż. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 167,98 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 16,63 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, sygn. akt V GC 288/15 (wyrok – k. 93; uzasadnienie – k. 98 – 106).

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła powódka – A. P., zaskarżając je w części, to jest w zakresie pkt 2 oddalającego powództwo ponad kwotę 167,98 złotych.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła naruszenie:

1. prawa materialnego, tj.:

a) art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez jego niezastosowanie ze względu na błędne przyjęcie, iż koszty odzyskiwania należności należy utożsamiać z kosztami poniesionymi przez firmę windykacyjną ponad równowartość 40 euro stanowiących ryczałt odpowiadający zwyczajowym kosztom związanym z podjęciem przez wierzyciela czynności zmierzających do zwrotu należności dłużnika w sytuacji, gdy koszty te powinny być interpretowane jako wydatki, które poniósł wierzyciel w związku ze skorzystaniem z usług firmy windykacyjnej celem odzyskiwania należności;

b) art. 6 k.c. w związku z art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez jego niewłaściwie zastosowanie i przyjęcie, że powódka nie wykazała, aby realizując swoje uprawnienia wynikające z przedmiotowej ustawy poniosła koszty odzyskania należności w wysokości wyższej niż równowartość 40 euro w sytuacji, gdy powódka przedstawiła wyczerpujący materiał dowodowy potwierdzający zasadność oraz wysokość dochodzonego roszczenia;

c) art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że roszczenie o zapłatę równowartości 40 euro tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności jest zależne od dochodzenia należności przez wierzyciela pomimo, iż przysługuje ono z mocy prawa od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, niezależnie od podjęcia jakichkolwiek czynności zmierzających do odzyskania zadłużenia;

2. prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy i przyjęcie, że kilkurazowe naliczenie wynagrodzenia prowizyjnego od poszczególnych wpłat zmierza do zwiększenia kosztów odzyskiwania należności pomimo, iż przyjęcie sugerowanego przez Sąd rozliczenia “całościowego” przyniosłoby ten sam rezultat;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego wyrażającej się w pominięciu faktu wystawienia noty księgowej nr (...) z dnia 30 czerwca 2014 roku, na mocy której powódka obciążyła pozwanego poniesionymi kosztami odzyskiwania należności, co mogło mieć istotny wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie sporu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 6.879,92 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (apelacja k. 116 - 124).

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 133 – 136).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie wobec bezzasadności podniesionych w niej zarzutów.

Sąd Rejonowy, wbrew zarzutowi apelacji, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, znajdujących odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie w materiale dowodowym, dokonał właściwej oceny dowodów i w konsekwencji wywiódł z nich logicznie poprawne, i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i uznaje je za własne, dzieląc przy tym również argumentację prawną zaprezentowaną przez ten Sąd.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż celem nadrzędnym wprowadzenia unormowań związanych ze zwrotem kosztów windykacji jest ochrona wierzyciela, który w razie opóźnienia wykonania zobowiązania przez dłużnika ma prawo sięgnąć po działania windykacyjne wierzyciela, bez dokonywania innych czynności, a w szczególności bez potrzeby wykazywania szkody (art. 361 k.c.). Odwołać się tutaj należy do Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz. U. UE L z dnia 23 lutego 2011 roku), której zasady implementowano do ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. W art. 1 ust. 20 Dyrektywa przewiduje, że oprócz roszczenia o zapłatę stałej kwoty na pokrycie kosztów odzyskiwania należności wierzyciele powinni mieć również roszczenie o zwrot pozostałych kosztów odzyskiwania należności, które poniósł z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Potrzebę zwrotu kosztów windykacji uzasadniano tym, że konieczna jest uczciwa rekompensata za ponoszone przez wierzycieli koszty odzyskiwania należności w związku z opóźnieniami w płatnościach, aby zniechęcić do opóźnień.

Stosownie do treści art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. Nr 403, z 2013 roku) w brzmieniu znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie i obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. W przypadku gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcji handlowej przekroczą kwotę, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym kosztów postępowania sądowego, pomniejszych o tę kwotę.

Od 1 stycznia 2016 roku obowiązuje nowe brzmienie art. 10 ust. 1 powyżej wskazanej ustawy wprowadzone ustawą z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1830) Wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. Z kolei w myśl ust. 2 tego przepisu oprócz kwoty, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę.

Ustawodawca zatem przewidział dla wierzyciela swoisty ryczałt będący rekompensatą za koszty starań w celu odzyskania należności w wysokości równowartości 40 euro. Ta stała rekompensata przysługuje od dłużnika, przy

czym wierzyciel nie jest zobligowany do wykazania poniesienia w tej wysokości wydatków. Odmienne należy jednak interpretować możliwość żądania zwrotu dalszych kosztów przez wierzyciela, bowiem wówczas wierzyciel winien udowodnić fakt i zasadność ich poniesienia. Nie może być tu zupełnej dowolności wierzyciela, jeśli chodzi o skalę wydatków poniesionych w celu odzyskania danej należności. Tym bardziej, że ustawodawca w zmienionym przepisie jednoznacznie zwerbalizował sens rozpatrywanego terminu wskazując, iż zwrotowi podlegają jedynie koszty poniesione w uzasadnionej wysokości. Takie sformułowanie ustawy nakłada na sąd obowiązek zbadania z punktu widzenia tego kryterium kwoty poniesionej przez wierzyciela, której zasądzenia domaga się w procesie.

Zgodnie z treścią art. 56 powyżej wskazanej ustawy z dnia 9 października 2015 roku w niniejszej sprawie zastosowanie ma art. 10 w jego pierwotnym brzmieniu. Jego wykładnia winna uwzględniać z jednej strony potrzebę ochrony wierzyciela, który ma prawo sięgnąć po środki windykacyjne w razie opóźnienia w wykonaniu wymagalnego zobowiązania, a z drugiej strony nie można stracić z pola widzenia potrzeby ochrony dłużnika przed takimi działaniami wierzyciela, które prowadziłyby do nadmiernego i nieuzasadnionego okolicznościami sprawy wzrostu zadłużenia z tytułu kosztów windykacji. Tym bardziej, że wierzycielowi przysługują także i inne środki ochrony prawnej w razie niewykonania przez dłużnika zobowiązania. Po pierwsze, w myśl art. 481 § 1 k.c. wierzycielowi przysługują odsetki za opóźnienie, nawet wtedy, gdyby nie poniósł szkody. Po drugie, jeżeli dłużnik nie spełnił świadczenia na skutek zwłoki wierzycielowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze (art. 477 § 1 k.c.).

Wysokość kosztów windykacji podlegających zwrotowi na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy winna więc uwzględniać interesy obu stron.

Zasadnie zatem Sąd Rejonowy, uwzględniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, uznał, iż w niniejszej sprawie powódka nie udowodniła, że należy jej się zwrot kwoty przewyższającej równowartość 40 euro za uzyskanie należności przysługującej wierzycielowi. Powódka bowiem na dowód poniesienia kosztów windykacji przedstawiła jedynie faktury VAT nr (...) wystawione odpowiednio w dniach 29 lipca 2014 roku, 13 sierpnia 2014 roku i 29 kwietnia 2014 roku przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością we W.. Wprawdzie w treści faktur wpisano, że zostały wystawione z tytułu prowizji za zlecenie (...) od kwot 14.683,50 złotych, 14.683,00 złotych i 29.366,00 złotych (k. 23, 24 i 26), jednak dowody takie nie mogą zostać uznane za wystarczające do poczynienia ustaleń zgodnie z intencją powódki w tym przedmiocie. Faktury nie przesądzają o treści umowy łączącej powódkę z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością we W.. Nie wiadomo więc do czego konkretnie zobowiązała się ta spółka, w szczególności do jakich czynności zmierzających do windykacji należności. Przedłożenie umowy byłoby tu decydujące, wobec tego, że pozwany w sprzecznie od nakazu zapłaty zarzucał powódce brak wykazania poniesienia kosztów dochodzenia należności w kwocie 7.047,90 złotych, które wynosiły 12 % należności niespłaconej. To, że powódka zgodziła się zapłacić (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W. prowizję od wyegzekwowanej kwoty nie może prowadzić do uznania, że kwotę tą może żądać jako należną jej od pozwanego.

W konsekwencji stwierdzić należy, że domaganie się przez powódkę zasądzenia od pozwanego kwoty ponad 167,98 złotych jest niezasadne. Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż jest to żądanie, które nie zostało przez powódkę należycie udowodnione i uzasadnione, a ponadto ma w istocie charakter dowolny. Powódka nie przedstawiła żadnych wyliczeń, rozrachunków, dowodów, które świadczyłyby o tym co wchodziło w zakres podjętych czynności windykacyjnych. Brak dowodów w tym zakresie skutkuje uznaniem, że roszczenie to nie może zostać zweryfikowane i ocenione przez sąd co do tego czy jest uzasadnione co do zasady, jak i co do wysokości. Dodać też trzeba, że z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby windykator przedsięwziął inne czynności poza wysłaniem listu poleconego do pozwanego z wezwaniem do zapłaty. Powyższe nie jest zatem wystarczające do uznania żądania kwoty ponad 167,98 złotych za uzasadnione. To powódka winna udowodnić, że żądanie przekraczające ustawowy ryczałt 40 euro jest uzasadnione, nie zaś dowolne. Samo przedłożenie faktury i dowodu jej zapłaty jest niewystarczające. Kwota żądana od pozwanego musi być w pewnym przynajmniej stopniu adekwatna do wykonanej pracy ponadstandardowej (która została określona ryczałtowo na kwotę 40 euro), przy dalszym założeniu, że była ona celowa. Tym bardziej, że pozwany po otrzymaniu wezwań do zapłaty uregulował należność w ratach (k. 22, 25 i 27).

W konsekwencji, prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, iż koszty windykacyjne w kwocie dochodzonej pozwem nie mogą być dochodzone od pozwanego w ramach art. 10 ust. 2 powołanej ustawy.

Z tych powodów apelacja powoda podlegała oddaleniu, bez potrzeby rozważenia pozostałych jej zarzutów, które z uwagi na wtórny charakter nie miały znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu. W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powódki, jako strony przegrywającej apelację, na rzecz pozwanego kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (koszty wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ustalono zgodnie z § 6 pkt 4 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez ramię prawnego z urzędu - t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490). Za niezasadne, z uwagi na niewykazanie ich rzeczywistego poniesienia, Sąd Okręgowy uznał żądanie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w części dotyczącej zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika strony pozwanej do sądu.